

# Ziobro chce aresztować na trzy miesiące bez decyzji sądu!

27 marca 2020

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro rozszerza swoją władzę korzystając z efektu szokowego wywołanego epidemią. Rząd zamierza przeforsować specustawę, według której prokuratura będzie mogła umieścić obywatela w areszcie domowym na okres trzech miesięcy.

Głosowanie nad projektem odbędzie się w Sejmie już dziś. Nowy zapis ma się znaleźć w kodeksie postępowania karnego. Brzmi on następująco: „Art. 274a § 1. Tytułem środka zapobiegawczego można zastosować wobec oskarżonego zakaz opuszczania lokalu. § 2. Środek przewidziany w § 1 stosuje sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, na okres nie dłuższy niż 3 miesiące”.

Większość sejmowa oczywiście zagłosuje za przyjęciem projektu.

Co zaprowadzenie nowych uprawnień prokuratorskich oznaczać będzie dla przeciętnego obywatela? Przede wszystkim – Ziobro i podlegający mu prokuratorzy będą mogli pozbawić wolności każdego, komu postawione zostaną zarzuty. Prokurator generalny od czasu uchwalenia nowej ustawy o prokuraturze w styczniu 2016, może „ręcznie” sterować wszelkimi śledztwami, wydawać polecenia i nakazy poszczególnym delegaturom. A więc, w areszcie domowym Ziobro będzie mógł zamknąć praktycznie każdego, bo zarzuty, choćby najbardziej kuriozalne, znajdą się zawsze. Osoba osadzona w areszcie domowym będzie pod nadzorem policji. Na decyzję prokuratury będzie mogła złożyć zażalenie, jednak ustawa nie definiuje terminu, w jakim zostanie ono rozpatrzone. W zapisach znajdujemy jedynie lakoniczne stwierdzenie, że ma się to odbyć „niezwłocznie”.

Eksperci wskazują, że nowe prawo jest niezgodne z ustawą zasadniczą. „Jest to faktyczne pozbawianie wolności przez organ, który nie jest sądem. To ewidentnie sprzeczne z konstytucyjnymi zasadami pozbawiania wolności” – powiedział „Wyborczej” dr Mikołaj Małecki z Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Trzeba też zadać pytanie o proporcjonalność zastosowania tego środka aż na trzy miesiące przez prokuratora, który nie jest organem niezależnym, w stosunku do konstytucyjnej zasady wolności człowieka” – dodał.

W polskiej konstytucji widnieje zapis, że zatrzymanie może trwać 48 godzin, a w tym czasie trzeba postawić podejrzanego przed sądem, który ma 24 godziny na decyzję.

Równie krytyczny jest poseł Lewicy, prawnik Krzysztof Śmiszek. „Jesteśmy jako Lewica za merytorycznymi zmianami, które są niezbędne, ale nie można dodawać takich nadmiernych przepisów przy tej okazji. Już dostałem informacje, że prezesi sądów mają nie składać sprawozdań za 2019 r., które są już gotowe. Jest obawa, że ministerstwo chce ukryć to, że pogorszyła się efektywność sądów. Będę na pewno zwracał uwagę na zmiany w postępowaniu karnym w trakcie prac sejmowych”.

Przepisy zostaną wprowadzone nie tylko na czas epidemii – mają obowiązywać również po ustaniu zagrożenia. Przeciwno ustawie nie możemy zaprotestować – w związku z rozporządzeniem rządu zakazane są zgromadzenia ludzkie liczące więcej niż dwie osoby.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)